

szkody w Ryczowie i Żygodowicach wynagrodzić, uznać nadane przez dziada jego Mieszka wolności dla Ryczowa, uwolnić złupione przez siebie Woźniki od wszelkich ciężarów na lat sześć, a to pod karą 20 grzywien srebra. Jan zgodził się na ten polubowny wyrok i w oktawę ś. Stanisława (14 lub 15 maja) 1334 przyrzeka w Krakowie oddać klasztorowi do Bożego Narodzenia Woźniki a nawet ofiaruje za zniszczone plody 4 grzywny groszy praskich, w przeciwnym razie poddaje siebie klątwie a miasto Oświęcim interdyktowi. Zaledwo udało się mu tym sposobem Sezema z pod klątwy uwolnić, namówił żonę jego Klarę, by wieś zajęła, i ta z pomocą jego wypędziła wnet braciszków zakonnych. Wtedy to (1345 r.) polecił biskup krak. dnia 28. czerwca proboszczom w Zatorze, Hartmanowicach i Oświęcimie, by zawezwali raz jeszcze Jana do dopełnienia wszystkich warunków do dnia św. Małgorzaty (13. lipca), w przeciwnym razie, by rzucili na niego klątwę a po następnych dniach 14 interdykt na Oświęcim. Klątwa poskutkowała. Dnia 15. marca 1346. rozpatruje na żądanie Klary jej mniemane prawa do Woźnik a widząc, że są bezpodstawne, zwraca za radą Władysława bytomskiego, Woźniki Cystersom, uwalnia ich mieszkańców i wsi Żygodowic, na lat sześć a klasztor na lat 8 od wszelkich danin na rzecz księcia¹⁾. Jednak i Cystersi nie dochowywali zobowiązań; po upłynionych owych 8. latach wolnych nie chcieli danin księciu uiszczać, wskutek czego Jan kilkakrotnie zajmował im dobra klasztorne. Dopiero w 1359. stanęła zgoda dnia 26. maja w Zatorze. Za wypłatą 70 grzywien groszy praskich (polskiej liczby t. j. po 48 groszy grzywna) uwolnił Jan „de consensu filii nostri Iohannis“ klasztor od wszelkich ciężarów służby wojskowej (a servitiis quarumlibet expeditionum) z Woźnik i Żygodowic, nadał im wolności, jakie oddawna posiada Ryczów, tylko mieli składać „narzaz“ (vaccam, porcum et alias collectas quaslibet) a w razie napadu nieprzyjacielskiego spieszyć na obronę Zatora²⁾.

Zaledwo pogodził się z Cystersami w Mogile, już rozpoczął nowe zatargi z Cystersami w Rudzie. Zapewne podróże na dwór cesarski do Pragi, a z nim do Frankfurtu, Berlina, wymagały nie małych wydatków, bogate zaś dobra klasztorne, dawały łatwą sposobność uregulowania swoich finansów, i pewno dla tego złupił Cystersom leżące w jego księstwie wsie Abtsdorf (Abbatisvilla) Łudwigowice (Łodygowice) i Pietrzykowice, nie zostawiając im nawet ziemiopłodów. Wyrok w tej sprawie wydany przez proboszcza z Opoła, potwierdził papież Urban 1364. r. dnia 22. kwietnia, wzywając zarazem opata klasztoru Jędrzejowskiego, by wyrok ten, nieznanej nam niestety treści, na księciu wyegzekwował³⁾. Tylko z Benedyktynami na Tyńcu pozostawał Jan w zgodzie. Już w r. 1328 dnia 7. kwietnia bawiąc w Oświęcimie, uwalnia

¹⁾ Cod. dipl. Cl. Tumbae 53, 56, 62, 63, 64. — Do prawa patronatu w Woźnikach rościli sobie pretensje i opaci tynieccy, spór ten załatwiono w Krakowie 1329 r. d. 18 kwietnia na korzyść Mogiły. Papież Bonifacy IX. r. 1400 to samo potwierdza. Do Woźnik należał kościół w Wadowicach jako ecclesia filialis. Jan z Mucharza rościł sobie do niego prawo patronatu (w Liber rationis decimae sexannalis per Clem. V, in concilio Viennensi impositae a. 1326. — Theiner l. c. I, 240. kościół był filią Mucharza); lecz Jan Grot, bis. krak. rozstrzygnął r. 1335 19 lutego na korzyść Woźnik. C. Cl. Tumbae p. 45.

²⁾ Cod. dipl. Cl. Tumbae 63, nr. 75. Jakie było otoczenie księcia, poznajemy z wymienionych świadków. Dirscho de Bytkow — Sascho de Mozgrunt — Hermanus et Heynko fratres dicti Speer — Iohannes dictus Goldener procurator noster.

³⁾ Cod. dipl. Sil. II, 33. Abbatis villa dzisiaj zatraciła swą nazwę; — Ludovici villa i Petri villa nad Sołą, ponizej Żywca. W Liber Benef. Abbatis villam nie ma tylko II, 290, Ludwigowice i Pietrzykowice.

klasztorną wieś Leńcze na lat sześć od wszelkich ciężarów¹⁾, staje po ich stronie w r. 1356. 9. maja w sporze z Dzierkiem, stolnikiem krakowskim o staw w Łączanach²⁾. Na imię jego podrobiono nawet później dokument, którym miał zabronić swym urzędnikom rozsądzać sprawy klasztoru³⁾. Szczupłe natomiast mamy wiadomości, któreby świadczyły o jego wielkiej troskliwości dla księstwa. Dworzaniowi swemu Zegocie z Bienkowie (któremu 1324 r. pozwolił polować w lasach bachowieckich na grubą zwierzynę i podskoki⁴⁾) dał w r. 1333. d. 1. września las nad Skawą o jedną milę od wsi królewskiej Zembrzyc odległy, w którym wyznaczył mu 20 łanów frankońskich i zarazem uwolnił osadników na lat 20 od wszelkich danin⁵⁾; Hansila v. Hankona, syna Wenera de Hopnewalth obdarzył w styczniu (21) 1361 r. w Zatorze, sołtystwem o 50 łanach w Barwałdzie⁶⁾. Dodać wreszcie należy, że Jan potwierdził dn. 30. listop. 1355 r. donację Anny, żony Piotra de Czyrzyn „duorum kmethonum novem virgas oponicas agrum obtinentes“ dla kościoła w Kleczy⁷⁾ i że w czasie tego półwiekowego jego panowania, Bodzanta biskup krakow. utworzył we wsi Diersława z Stogniewic, stolnika krakow. Tłuczani, probostwo r. 1353. d. 27. lipca⁸⁾.

Jan ożeniony był z Jadwigą, córką Ludwika z Brzegu, i to dosyć wcześnie, jeżeli w r. 1359, nadaje swobody za zgodą swego syna Jana. Z teściem swoim Ludwikiem spotykamy go jeszcze w r. 1370. (dnia 24. kwietnia) w Strzelcach, jako rozjemcę w sporze Przemka cieszyńskiego z Konradem oleśnickim o spadek bytomski. Umarł dnia 19. lutego roku 1371, lub 1372⁹⁾.

Syn i następca jego Jan (II), pospiesza niedługo po śmierci ojca w październiku 1372. do Berna do króla Wacława. Właśnie niedawno przedtém, bo 23. maja otrzymał Wacław od Ludwika węgierskiego i polskiego króla, nietylko uroczyste zrzeczenie się praw do wszystkich poszczególnie wymienionych księstw szląskich, ale nawet zapewnienie, że nigdy nie będzie się starał o ich przyłączenie do Polski, nawet gdyby się „volontarie seu sua sponte“ poddać chcieli¹⁰⁾. Trzeba więc było, zwłaszcza, że Jan (II), jak sam mówi, już pełnoletności doszedł, swe „fürstentum und herczogtum czu Awswiczin“ uroczyście od króla przyjąć w lenno. Zarazem prosił, aby na wypadek braku męskiego potomka po sobie, księstwo oddał krewnemu Przemysławowi ks. cieszyń. Dnia 9. paździer. Wacław czyni jego prośbie zadość, nadaje mu księstwo w lenno, przekazuje je Przemysławowi, dodając, że gdyby Jan synów zostawił a ci

1) Cod. dipl. Tynece, 87, nr. 49. Leńcze nad Cedronem.

2) *ibid.* 123, nr. 76. Ten sam Dzierzek dał im 1370 r. 19 listop. przy tymże stawie „unam tracturam cymbarum, quae dicitur wivloka, per quam solebant piscatores cymbas trahere de lacu in Vislam iacentem prope Łączany“.

3) *ibid.* 99, nr. 59.

4) Encyklopedia I. c. 231.

5) Cod. Min. Pol. I. 217. nr. 192.

6) Cod. dipl. Pol. III, 268, nr. 127. Bärenwald, Barwald, Berwald na granicy księstwa na wschód od Wadowic.

7) Cod. Min. Pol. I. 286, nr. 242.

8) *ib.* p. 278, nr. 234.

9) Grotefend: Stammtafeln podaje dzień śmierci. W r. 1372, 9 października występuje już syn jego. Jadwiga relicta Jesconis wspomniana w dokumencie Ludwika z Brzegu w r. 1376 8go listopada a drugi raz tego samego roku 19 listop. gdy wraz z księżną opawską wstawia się za kilku złoczyńcami z Brzegu (Koesler I. c. nr. 810—818. Cod. dipl. Sil. IX nr. 381 i 383). — Chron. princ. Pol. (I. c. 534) spisane w r. 1384 lub 1385 wspomina: dux vero Ludovicus genuit Hedvigim ducissam Usswiciensem. R. 1396 już nie żyła, jak świadczy testament Ludwika (Cod. dipl. Sil. IX, 254).

10) Lehensurkunden I, nr. 8, p. 17.

bez męskich potomków z tego świata zeszedł, księstwo tylko Przemysławowi i jego potomkom przypadnie¹⁾. Przemysław bawi nawet od czasu do czasu w Oświęcimie i w obec niego dnia 25. listop. 1377. Zdzisław, dziedzie Witanowic, zabezpiecza swęj żonie Katarzynie na starych Witanowicach 80 grzywien posagu²⁾.

Zaraz na wstępie czekały Jana (II) kłopoty. Wiadomo, że ojciec jego nie uiścił owych 5 tyś. grzywien srebra i 500 flor. złota, na które skazany został za pobrane i zatrzymane dochody scholasterji krakowskiej. Papież Grzegorz XI. żąda w r. 1373. 6. sierpnia przez Floryana biskupa krak. wypłaty téjże sumy „ab Iohanne duce moderno,“ jako od syna i uniwersalnego spadkobiercy i grozi interdyktem³⁾. Musiał Jan (II) protestować, ale kardynał Jakób rozstrzygnął sprawę na jego niekorzyść i papież poleca 1. czerwca 1375. biskupom: wrocławskiemu i krakowskiemu, by wyrok na Janie z użyciem wszelkich środków wyegzekwowali⁴⁾. W jaki sposób długi ten spór zakończono, nie wiemy.

W stosunkach zewnętrznych nie poszedł Jan (II) za przykładem ojca, by się ściśle związać z Czechami. Wpłynęły na to nie mało i polityczne zmiany w Czechach. Odkąd bowiem z śmiercią Karola IV. objął rządy niedoleżny i namiętny Wacław, odkąd prawo mocniejszego, samowolne wymierzanie sobie sprawiedliwości, rozboje weszły w powszechny zwyczaj i na Szląsku, rozkład państwowy tamże, przedewszystkiem w głównej podporze państwa czeskiego na Szląsku, w Wrocławiu, począł dobitnie występować. Im bardziej upadała powaga zwierzchniego pana, im słabszą była ręka, któraby lenników w zakresie swęj polityki utrzymać mogła, każdy z nich przestrzegał tylko własnych interesów, skłaniał się do polityki, dla siebie najlepszej przedstawiającej widoki, bez względu na wspólność, która teraz przynajmniej w wspólnym tytule duces Slesiae pojawiać się poczyna. Książęta głogowscy i zegańscy, w ściślejszych stosunkach z łżyckimi miastami, zbliżają się do książąt saskich, Ludwik z Brzegu, sprzymierzyniec Krzyżaków, łączy się z Brandeburczykami, książęta Ziembicy i Lignicy trzymają się królewskiego dworu

1) Teki Naruszewicza w Muzeum X. X. Czartoryskich w Krakowie t. VIII, dok. 102. „...zu uns komen ist, der hochgeborne Iohannes herzog von Awswiczin der Junger etwenne herzog von Iohannsen... seligen Son... bat uns das wir ym das herzogtum von Awswiczim... er ouch (?) zu seinen volkommenen Jaren komen were... vorleihen. Des haben wir angesehen sulche seine regnedilichen vorlihen... ym und seinen echten Lehenserhen... Und da wir denselben.. Johans also belehnet hatten, da bat er uns aber... das wir dasselbe sein herzogtum... dem.. Przemislaw.. zu Teschin seinem Vetter unserem liben Swager... in anefalles weise, ab derselbe Iohannes sturbe und nicht Sone rechte Lehenserben liesse, geruechten czu leihen, des haben wir durch flessiger bete Willn desselben.. Johans.. und merkliche beheglicheit und dienste, die uns... Przemislaw.. getan hat... demselben... das vorgebant herzogtum von Awswiczim.. vorlihen und vorleihn mit Krafte dicz briefes... Mit sulchem unterscheide, ob.. Iohans... one Sone Lehenserben stirbet oder ob er Sone, lehenserbn eynen oder mer lesset, und die ouch szterben und vorbas nicht Sone lehenserben hinder yn lassen, dass denne das . herzogtum von Aws...an.. Przemislaw und aff seine rechte Lehenserben gefallen sulle... Der geben ist zu Brunne nach Christi geburt dreiczenhundert Jar darnach in dem czwenundsibenzigsten Jare an dem nechsten Sunabende nach sente Francisci tage uns' Kunigreichs in dem Czehenden Jare, — Regest tego dokumentu w Invent. privil. a. 1682., nr. 3, s. d. et l. W obec odpisu tego w tekach Naruszewicza konjektury Biermanna: Zator, p. 20 i uwagi wydawców Lehensurk nie mają znaczenia.

2) Cod. dipl. Cathedr. Cracov. II, 68, nr. 300. Wieś tę zamienił r. 1361, d. 21 paździer. Otto z Pilczy z Abrahamem i synem jego Markiem za wieś Gorzyce. Cod. Min. Pol. I, 310, nr. 262.

3) Theiner I, c. 692, nr. 931.

4) Theiner I, c. 723, nr. 975.

w Pradze, oleśnicy starają się utrzymać w równowadze między Krzyżakami a dworem krakowskim.

Stanowisko Jagielly nabierało bowiem coraz większego znaczenia; już Wrocławianie szukają jego pośrednictwa a książęta górno-szląscy wszyscy spoglądają na niego. Świetny dwór krakowski musiał być dla nich tem, czem za Karola był dwór cesarski w Pradze, miał im zastąpić to, czego upadający dwór czeski dać im nie mógł. Brakło środka ciężkości, okolo któregoby interesa kraju skupić się mogły i stąd ogólne ciśnienie ku silnie zorganizowanemu państwu polskiemu, za którem przemawiała i dawna tradycja i wspólność rządów, a zachęcała istniejąca jeszcze jedność kościelna¹⁾. Rzecz dziwna, że obydwie strony i Polska i Czechy mało teraz przywiązywały wagi, do posiadania Szląska, którego nabycie tak bardzo cenił król Jan a cesarz Karol tak wielkie czynił zabiegi, by tam wpływ czeski utrwalić. Gdy w r. 1404. zjechali się Jagiello z Waławem d. 25. lipca w Wrocławiu, ofiarował Waław Jagielle cały Szląsk, byle mu tenże 400 ludzi zbrojnych na każdą potrzebę dostawił. Lecz panowie polscy nie życzyli sobie przyłączenia szląskich książąt a wreszcie jeden z doradców Waława, Jan Smirzycki, przybywszy w ciągu układów z Pragi, umiał powstrzymać zapędy zbyt hojnego Waława²⁾. Jagiello nie nalegał i upłynąć miało jeszcze pół wieku, za nim Polska pojedyncze księstwa nabywać poczyniała.

Nic więc dziwnego, że w obec takich stosunków, najbliższy Polsce Jan (II) zwracał się do dworu krakowskiego. Już w r. 1391. wyseia Jagiello listy do niego, a zarazem i do książąt raciborskiego i cieszyńskiego³⁾. Zapewne matactwa Władysława Opoleczyka z Krzyżakami, przygotowywane przeciw niemu energiczniejsze z strony Polski, wystąpienie, kazały i na górno-szląskich oglądać się książąt⁴⁾. Janusz Raciborski żeni się z Heleną córką Korybuta ks. litewskiego a i Jan (II) o podobnem powinowactwie zamyślał. W roku 1394. w niedzielę zapustną (1. marca) przybywa do króla do Krakowa, gdzie już byli Ziemowit i Janusz, mazowieccy książęta i Janusz raciborski. Bawiąc tam jeszcze d. 8. marca a d. 12. t. m. przybywa ku nim i Prokop, margrabia morawski, niedawny stronnik Władysława Opolskiego, w owym awanturnicznym planie podziału Polski. W czerwcu (14) t. r. przybył jeszcze Skirgiello książę słupski, i książę cieszyński Przemysław a Jan (II) pospieszając w 10 dni później za królem do Kalisza, zabiera z sobą swego marszałka Russka, któremu tam z szkatuły królewskiej wypłacono 15 grzywien, a Janowi „na żołąd“ grzywien szesnaście. I nie bez celu przebywał Jan (II) ciągle w Krakowie. Tego bowiem roku ożenił się tamże z Jadwigą, siostrą albo przynajmniej bardzo bliską krewną króla⁵⁾, a w dwa lata później (1396. d. 25. lutego w Zatorze) zabezpiecza jej oprawę, 5 tysięcy grzywien groszy praskich „nomine dotaliti“ na Zatorze, zamku Wołku, Spytkowicach, Bachowicach, Przewozie, Podolszy, Gieraltowicach, Piotrowicach, Głambowicach, Polance wielkiej (antiqua) i Preciszowie.

1) cf. Grünh. Gesch. Schless. 221.

2) Długosz X, 559.

3) Libri antiquissimi civit. Cracov. II. 235, item VIII, grossis nunncio cum literis regis ad duces Uswiczen Ratibor et Teschen.

4) cf. Szajnocha: Jadwiga i Jagiello rozdz. XIX; za nim Caro: Geschichte Polens III. 113—141.

5) Przędziecki: Życie domowe Jagwigi i Jagielly, Warsz 1854, p. 48, 49, 69. Objaśnienia co do osoby ks. ośw. i zony jego mylnie; że się r. 1394 ożenił, dowodzi krótki regest skarbowy z d. 30 grudnia 1394 »za wyprawę skór na podbicie dla księżnej oświęcimskiej«.

W odnośnym dokumencie, znajdującym się w tekach Naruszewicza, Jadwiga nazwaną jest siostrą Jagielly. Gdyby Jan wprzód umarł pobierać będzie 500 grzywien rocznego czynszu z wymienionych miejscowości — a gdyby dochód z tychże na to nie starczył, wolno jój i z innych wsi pobierać; gdyby Jadwiga wpierw umarła „extunc Johannes villis... quae ratione dotis vulg. posag.. a Vladislao rege Pol. fratre suo carissimo noscitur recepisse, debet frui iure ducali“. Gdyby obydwój bez potomstwa pomarli „extunc duo millia sexagenarum gross. prag. ad... Vladislau debent devolvi, quae post sororem suam carissimam dictus Vladisl. dno. duci dedit et nomine dotalitii assignavit¹⁾.

R. 1400. w maju (13. w Pradze) król Wacław potwierdza ten zapis, może z strony Jana później powiększony, gdyż liczba miejscowości, na których owe 5 tysięcy zabezpieczone były, o wiele znaczniejsza. Wszystkie miejscowości mają niemieckie nazwy, więc żywił ten musiał być i w oświęcimskim księstwie silnie rozwinięty. Prócz zamku Wołka i miasta Newenstat (Zator) wylicza: die stat Frawenstat (Wadowice), das stetel Trzyewogicz (?), u. die dorffer Spikwicz (Spytkowice) Bratmansdorf, Keymansdorf, Geraltsdorf, Peterswalt, Flosswicz (Przewóz), Hartmansdorf (Heczmarowice), Podolczie, Beigelsdorf (Wiglowice), Bachwicz (Bachowice), Jaressewicz (Jaroszowice pod Wadowicami) Tłuczań, Zubrzicz, Zakrzów, Zorzów. Za opiekuna wyznaczył jój Przemka opawskiego²⁾ Tego samego roku przyrzekają jój mieszkańcy Zatora posłuszeństwo³⁾.

W obec takiego powinowactwa stosunki z Polską musiały być ożywione. R. 1399. spieszy posłaniec do księżnej z Krakowa a nawet sami mieszczanie Krakowscy z Oświęcimem się wiążą⁴⁾. Książęta górnoszląscy stają po stronie Polski w walce z Opolczykiem, który mimo zawartej zgody, projektuje awanturniczy plan podziału Polski, a wezwany do złożenia hołdu z ziem podarowanych sobie przez Ludwika, stawia się butnie Jagielle i Dobrzyń Krzyżakom zastawia. Przyciśnięty przez Polaków w samym Opolu, szuka pośrednictwa biskupa wrocławskiego, księcia cieszyńskiego i innych, byle tylko z Polską pokój sprowadzić.

Mimo wstawiania się Wacława wracają oddzielone przez Ludwika pograniczne ziemie do Polski⁵⁾. Zwierzchniczy pan Wacław, musi spoglądać spokojnie, jak jego lennicy porozumiewają się i łączą z potężnym

1) Teki Naruszewicza l. c. XIX, dokument 184. Datum in Zator in die S. Mathiae. Ponieważ r. 1396 był przystępny, dzień św. Macieja przypadł d. 25 lutego. — Lewicki w Wykazie dokumentów XV w. „Mon. medii aevi histor. Crac. 1888. t. XI), nr. 250, podaje dzień 24 lutego. — Regest tego dokumentu w Inv. Cracov. 228 in vigilia S. Mathei (20 wrześn.); Sommersberg ma sabbatho die S. Mathei Ap. mylnie, bo dzień św. Mateusza przypadł w r. 1396 w czwartek. Lehensurk. II, 578 Auschwitz nr. 4, z tą samą datą. — Wspomniane miejscowości leżą około Zatora, »Wołek mons duos habens sub se torrentes et in vertice arcem fortem et munitam (Długosz I, 44), przy Czańcu za Kętami.

2) Lehensurk. II, 579, Auschwitz nr. 6. Lewicki l. c. nr. 326. Janota w swych Wiadomościach hist. i geogr. o Żywiecczyźnie, Cieszyn 1859, p. 8 podaje rzeczywiście ciekawą wiadomość że Jan II, zapis ten uczynił r. 1384 żonie swój Salomei, która go dla zbyt porządnego jego życia porzuciła.

3) Lehensurk. l. c. nr. 5, pod r. 1398, — Kodeks Ossol. l. c. nr. 134 pod r. 1400 a Kodeks Ossol. 135 pod r. 1398.

4) Libri antiquissimi Civ. Cracov. II, 262. W wspomnianych registrach skarbowych przeczytał się Przeździecki że w dn. 11 i 12, list. 1403 r. bawi na dworze Jagielly »dux Janussius Czesznicki« i uważa go za oświęcimskiego, gdyż wtenczas żadnego Jana cieszyńskiego nie było. Lecz Caro: Liber Cancell. Erasmi Ciołek, I, nr. 21 każe czytać »czernicki« odnosząc zapisek ten do Jana mazowieckiego, księcia na Czersku.

5) Lehensurk. II, 318, nr. 24. Lewicki l. c. nr. 256 i 263.

sąsiadem, ba nawet w r. 1397. na zjeździe „prope molendinum Legnicensem“ zawiera siedmiu książąt szląskich, biskup wrocławski i Jan „Uswicensis“ dnia 12. czerwca przymierze z Władysławem Jag. na lat trzy. Postanowiono czuwać nad bezpieczeństwem granic, nie pozwalać na bezkarne napady awanturników żyjących z łupiestwa nadgranicznego; napadających granice polskie, uważać będą za nieprzyjaciół własnych i nie będą im dawać schronienia. Wyznaczają miasta, w których sprawy wszystkich burzycieli sądzone być mają: Newenstat (Zator), Czelesin, Strzelce, Toszek, Wartenberg, Militsch, Berrenstadt, a gdyby który z książąt sam w obec króla zawinił, ma się stawić i poddać wyrokowi Przemka cieszyńskiego, w razie gdyby i ten był obwinionym, stawi się przed tym księciem, którego król wskaże¹⁾.

Nie długo potem spotykamy Jana (II) nie mniej w ważnej akcji. Bratanek Władysława Opolskiego Jan, biskup poznański a następnie kujawski, niedopuszczony na arcybiskupią stolicę w Gnieźnie przez Jagiellę mimo nominacji papieskiej, podobny więc do błędnego rycerza, aniżeli do biskupa, słynny facecyonista i lubownik wspaniałych biesiad, dla swych długich trefionych kędziorów, Kropidłem zwany, nie troszczył się wcale o sprawy kościelne. Wskutek własnych intryg i powodowania się tylko radami stryja, musiał Polskę opuścić i udać się do swych przyjaciół Krzyżaków, którzy mu dają biskupstwo kamińskie, a gdy to na jego potrzeby nie starczyło, pozwolili mu je zamienić za biskupstwo chełmińskie (Kulm). Stąd było mu najłatwiej snuć dalej intrygi przeciw Polsce, i gdy się właśnie z Kalisza do Krzyżaków r. 1399 wybierał, kazał go Jagiello Zbigniewowi z Brzezia d. 9. marca pojmać. Wtenczas to zbierają się w Cieszynie d. 6. kwietnia Jan oświęcimski, Przemko cieszyński z synami i bracia biskupa Bolko i Bernhard, wstawiają się za nim do króla, przyrzekając i poręczając za niego, że więcej przeciw królowi i Polsce występował nie będzie, w przeciwnym razie oni sami, jako zakładnicy, oddadzą się w moc króla²⁾. Ponownie przyrzekają za niego Bolko i Bernard w Opolu a panowie Szląscy w Głogowie w lipcu (6) tegoż samego roku³⁾. Po kilkutygodniowej niewoli puszczony na wolność, przyjęty napowrót do łaski królewskiej, nawet za wstawieniem się króla i biskupstwo kujawskie r. 1402. w zarząd otrzymał.

Mimo warowanego ugodami pokoju, nie było bezpieczeństwa na Szląsku; najazdy wzajemne nie ustawały a nawet związki książąt jakie teraz tworzyć się poczęły, nie mogły złemu zaradzić. Jeszcze w r. 1389. dnia 8 stycznia, wiążą się w Hotzenplotz biskupi, wrocławski Wacław i ołomuniecki Mikołaj z trzynastu książętami szląskimi w celu utrzymania spokoju i karania rozbojów⁴⁾. Nie długo przystąpił do nich i Jan (II). Kiedy jednak Opolscy książęta rozpoczęli na nowo wicherzenia a nawet dawali przykłady najgorsze prostego rozboju, związek książąt przyjął także i miasta w r. 1402. i postanowił d. 17. lipca w Wrocławiu wystąpić energicznie przeciw łupieżcom i tym, którzyby im przytułek lub poparcie dali, wyznaczył liczbę zbrojnych, jaką każdy z nich miał dostawić a co dziwniejsza przyrzekli wszyscy a między nimi i Jan (II) wierność Wacławowi, którego właśnie Zygmunt uwięzionego trzymał⁵⁾. Przyrzeczenie to naturalnie było połowicznym, donioślejszego znaczenia dla

1) Z tek Naruszewicza l. c. t. IX, dok. 200, u oryginału było 7 pieczęci. Regest w Inv. Cracov. 54 i Lewicki l. c. nr. 274.

2) Teki Naruszewicza t. IX, dok. 211, t. in conductu Paschae. Lewicki l. c. nr. 303.

3) Lewicki l. c. nr. 314 i 318.

4) Kopetzky: Reg. l. c. nr. 402.

5) Lehensurk. I. nr. 9, p. 19. cf. Grünh. Gesch. Schl. 220.

Szląska była chyba ta okoliczność, że tutaj po raz pierwszy wszyscy występują razem jako jedna polityczna całość, że różnica między dawnymi opolskimi a szląskimi książętami ustaje a nawet i opawskie księstwo, które część Moraw stanowiło, z Szląskiem się łączy.

Nie spotykamy więc Jana występującego w zewnętrznych stosunkach, nie ustawała jednak jego działalność i na polu wewnętrznym około podniesienia własnej krainy.

Ulegając prośbom braci Piotra i Jana z Witanowic i Jakóba z Lgoty odnawia w r. 1380. (3. września w Oświęcimie) erekcyę spalonego w Witanowicach kościoła i uposaża go nowymi dochodami. Kościół w Mucharzu zrabowany tak, że nawet przywileje zabrano, i spalony, podnosi na nowo w r. 1389. (14. wrześ. w Oświęcimie) i potwierdza dawne dotacje kościelne¹⁾, w trzy lata później daje kościołowi w Zatorze dochody z wsi Włosienicy²⁾. Nie zapomniał i o klasztorze dominikańskim w Oświęcimie, któremu daje r. 1405, d.20. sierpnia grunt i ogród, a d. 14. wrześ. trzy grzywny rocznego czynszu z Oświęcimia i potwierdza zapis jednej grzywny na wsi Dwie Kozye (Kozy)³⁾. Nie mniejszą opieką otaczał miasta, Kenty, teraz także Libenwerde zwane, obdarza w dzień Bożego Ciała (25. maja) 1391 r. swobodami i prawami, jakich jego miasto stołeczne Usswinczim używa, wyznacza mieszkańcom pastwiska pod lasem Burgwalt zwanym, którym jeszcze r. 1277. miasto obdarzone było, pozwala na założenie nowej drogi dla bydła, daje specjalne swobody w celu podniesienia ekonomicznej wartości gruntów i rolnictwa, pozwala przewozić wszelkie rzeczy, bez opłacania myta, nadaje im opłatę ławowego *mensales denarios vulgariter Tyscheller* i od dobywania soli, *de salis sectoribus vulg. Salczhewern*, za co mają naprawiać drogi, mosty i ścieżki, a wreszcie postanawia, co do przyjmowania zwiedzających gospody miejskie, gdyby tam poczynionych wydatków nie uścili. I soltystwu w Zatorze *ad novam civitatem* zezwala r. 1399. (25. sierpnia) na wolny użytek wody in civitate Grenitz (?) a nadto przyrzeka w swoim i swych następców imieniu, że żadnego myta in civitate Grenitz pobierał nie będzie i nie postanowi, coby z szkodą soltystwa być mogło⁴⁾. Następnego roku 20. sierpnia zatwierdza pewne uchwały miejskie (plebiscita), że nie tylko w mieście Zatorze, lecz w całym okręgu (per totam provinciam) należy składać titulo contribucionis z każdych 24 miar jęczmienia (polentae) i 16 miar pszenicy (siliginis) po jednej miarze⁵⁾. R. 1404. Paweł syn Arnolda z Zatora sprzedał swoją część a mianowicie *duas ex novem partibus* na soltystwie zatorskiem Małgorzacie, wdowie po Macieju adwokacie zatorskim za 150 grzywien groszy czeskich a Jan (II) potwierdzając tę sprzedaż dnia 8. kwietnia zastrzegł, że mieszczanie zatorscy tylko w młynie, będącym jej własnością, zboże mleć mają⁶⁾.

1) Łepkowski l. c. 256, Przywilój dla Witanowic dochował się w urzędowej oblacie z r. 1622, — dla Mucharza oddrukował Łepkowski ibid. 225, uwaga jego, że ten dokument fałszywy, niczem nieuzasadniona, że mylnie bardzo odpisany nie ma wątpliwości. Dla kościoła płacono dziesięciny z wsi Skawy, Skawiec, Tomie, Rokowa (także Rogów), Zagórza, Nowej wsi pod Kętami. Podanie o założeniu Mucharza opowiada Łepkowski.

2) ibid. 243.

3) Rękopis w Podkamieniu: Connotatio privilegiorum.. u. s.

4) Kodeks bibl. Jagiell. 972, l. c. nr. 2, datum Neostadii fer. II. prox. fest S Bartholom. Dzień św. Bartłomieja przypadł w r. 1399 w niedzielę, więc w poniedziałek był 25 sierpnia. — Poniedziałek przed św. Bartłojem 18 sierpnia.

5) ibid. nr. 3, datum fer. VI, post f. Ascensionis B. V. M.

6) Z tek Naruszewicza l. c. tom X, dok. 61. — Régest w Inv. Cracov. mylnie podaje, że Paweł sprzedał 19 części novam decim partes, tak samo Kodeks bibl. Ossol. 135. Zastrzeżenie co do młyna podaje tylko Regest w Kodeksie bibl. Ossol. 134. Datum fer. III, prox. post Qua-

Ostatni raz spotykamy Jana na dokumencie z dnia 12. sierpnia 1405. r. w Oświęcimie, kiedy darował Błażejowi dicto Wolfart ogród Mikuszona, który mu przypadł prawem książęcym po jego śmierci¹⁾.

Jan (II) umarł bezdzietny po 14. września roku 1405²⁾ a księstwo oświęcimskie przypadło stósownie do nadania z r. 1327 i 1372 Przemysławowi I. księciu cieszyńskiemu.

Już 18. lipca 1406 r. wspomina Przemysław I, „unser Teschner auch Auschwitzer gebiet“³⁾ a w r. 1407, nadaje mu je Waclaw w Pradze dn. 22. lutego, stósownie do przyrzeczenia uczynionego na dawne prośby Jana (II); ponieważ zaś jest tak słabym, iż sam chodzić nie może, tylko go podnosić i nosić muszą (stąd Noszakiem zwany), uwalnia go od stawienia się i złożenia przysięgi osobiście, byle go tylko uznał za króla i pana, i przyznał, że księstwo od korony czeskiej otrzymał⁴⁾ Przemysław (I) miał dwóch synów: Przemysława i Bolka i prawdopodobnie jeszcze za życia przeznaczył starszemu Przemysławowi Oświęcimskie księstwo. Lecz tenże nie długo się niem cieszył. W drodze z Oświęcima do Cieszyna został w Gliwicach dnia 1. stycznia 1406 r. nie bez pośredniego współdziałania Janusza Raciborskiego, od Marcina Chrzana zamordowany, zostawiając z Małgorzaty, córki Jana I, raciborskiego, małoletniego syna Kazimirza.

Nie znamy wprawdzie dotąd żadnego dokumentu, w którymby ten Przemysław (młodszy) jako księżę oświęcimski występował, i tylko Długosz opowiadając szczegóły o jego zamordowaniu pod r. 1400, d. 1. stycznia⁵⁾ nazywa go księciem oświęcimskim, jednakże okoliczność, że syn zamordowanego, Kazimirz, doszedłszy pełnoletności, w Oświęcimskim rządzi, każe przypuszczać, iż Przemysław I, jemu to księstwo przeznaczył. Długosz wyznacza mu Oświęcim, Strzelin, Toszek, Zator, Kenty i Zywiec, nazywa go tylko mylnie młodszym synem⁶⁾, gdyż młodszym był Bolko. Obaj bracia występują jeszcze za życia ojca, jako spadkobiercy. Król Waclaw daje Przemysławowi (II) r. 1404, d. 23. czerwca Stynawę, Górę⁷⁾ a Bolko w r. 1406 dnia 5. kwietnia nazywa się „Herzog und Erbling von Teschen, Herr zu Oswieczim und Glogau“. Na tej podstawie przyjmuje Kasperlik, że Przemysław (II) zginął r. 1406 dn. 1. stycz., zwłaszcza, że w r. 1407, d. 7. wrześ. występuje Przemysław I, tylko z swym jednym synem, Bolkiem⁸⁾, Biermann odrzuca opowieść Długosza o zamordowaniu Przemysława r. 1400, motywując, że r. 1400 księciem oświęcimskim był Jan II, że tak okrutna kara, jaką Przemysław I, ka-

simodo geniti, praesentibus capitaneo nostro Wawrzcone de Sleszowicze, Michaele de Frydrychowicze, Jaskone de Łąki Pieskowe, Jaschone de Cąty ac Petro Falkenberg notario nostro.

1) Cod. dipl. Cath. Cracov. II, 307, nr. 490,

2) Grotefend: Stammtafeln podaje mylnie dzień 1 września, powołując się na notatkę w Notizenblatt I c. 1870, 45.

3) Biermann: Tesch. p. 143.

4) Z tek Naruszewicza t. X, dok. 107, oryginał znajduje się także w Muzeum XX. Czartoryskich. — Lehensurk. 580 Auschwitz nr. 7. Należy przypuszczać, że wdowa po Janie Jadwiga, zastrzegła sobie przynależne jej prawa do pobierania dochodów na wypadek śmierci swego małżonka. Wprawdzie Rykacz. Inv Cracov. z r. 1682 podaje zagmatwaną notatkę: »Venceslaus confirmat feudum ducatus Ossuen. Hedvigi consorti suae factum ac Premislao duce Thessinensi«. Tak samo dosłownie kod. Zakł. Ossol. 135 z r. 1730, z dodatkiem »germanico idiomate.« Natomiast ani oryginalny dokument, ani kodeks Zakł. Ossol. 134, z r. 1551 nie o Jadwidze nie wspominają. Kodeks 134 wspominając o nadaniu lenna dodaje; »remittere ei propter infirmitatem iuramentum corporale.

5) Długosz X. p. 542.

6) Długosz XI, p. 2.

7) Lehensurkunden I, 201. Glogau-Sagan nr. 68.

8) Kasperlik: Die Stadt und Herrschaft Friedek (Notizenblatt 1872. nr. 11) — Grotefend: Stammtafeln VII, ad 16.

zał wymierzyć zabójcom swego syna, nie zgodna z jego szlachetnym usposobieniem, że mimo twierdzenia Długosza umarł wcześniej, przed synem (miał umrzeć według Biermanna 1411 lub 1412 r.) zatem śmierci syna pomścić nie mógł¹⁾. Przeciw temu przemawia dokument donacyjny Przemka I, z r. 1408, z d. 14. lut. z zezwoleniem syna jego Bolka (I) księcia cieszyńskiego i pana na Oświęcimie, dla Dominikanów w Cieszynie, a ponieważ dnia 23. kwiet. 1409 r. występuje Bolko już sam, kładzie Kasperlik śmierć Przemka I, w r. 1409; więc tenże mógł pomścić śmierć swego syna²⁾. Sprawy tej płazem i Janowi raciborskiemu puścić nie myślał i dopiero r. 1407, d. 7. września za pośrednictwem sędziów polubownych, godzi się Przemko I, i syn jego Bolko z Janem racibor. zastrzegając między innymi punktami i wyprawę siostry Jana (Małgorzaty), która była żoną właśnie zamordowanego niedawno Przemysława³⁾.

W imieniu małoletniego Kazimirza I, objął rządy stryj jego znany Bolko cieszyński. Bardzo szczupły pozostał nam zasób dokumentów z czasów tej rejencyi. Pozostało ich kilka⁴⁾, w których używa tytułu księcia oświęcim., nie odnoszą się jednak wcale do księstwa oświęcim. Tylko r. 1413, w środę po św. Małgorzacie (19. lipca) zatwierdza mieszkańcom sąsiedniego na granicy Bielska, posiadanie owego pod Niekelsdorfem lasu⁵⁾, a r. 1415 d. 25 lipca ów zapis przez Jana II, trzech grzywien dla klasztoru Dominikanów w Oświęcimie⁶⁾.

Gdy w r. 1414 Kazimirz doszedł pełnoletności, wydzielił mu Bolko d. 18. grudnia księstwo Oświęcim, Toszek, Peiskretschan i połowę Gliwic⁷⁾ na własność. Niezadowolony jednak, podniósł pretensje do posiadłości głogowskich na dolnym Szląsku, które otrzymał Przemysław I, w r. 1384 w podarunku od Wacława, i do Strzelina (Strehlen) nabytego od księcia na Ziembicy (Münsterberg). Spór trwał lat dwa a Henryk (IX) książę na Brzegu i Lüben rozstrzygnął d. 21. listopada, by Bolko dodał Kazimirzowi do dawnych jego posiadłości Strzelin z okręgiem i wypłacił mu nadto na Boże Narodzenie trzy tysiące grzywien groszy czeskich⁸⁾. Dopiero teraz, po tej ostatniej ugodzie, spotykamy go po raz pierwszy dn. 22. grudnia 1416 r. jako księcia Oświęcim. przy sprzedaży dwu dziewiątych części sołtystwa (adwokacyi) zatorskiego Janowi Blesener, mieszczaninowi krakowskiemu⁹⁾ i przy zabezpieczeniu długu „cuidam Georgio“ na sołtystwie w Zyweu¹⁰⁾.

O działalności jego w nowo nabytych po za granicami oświęcim. księstwa ziemiach Toszku i Strzelnic nie wiele mamy do zapisania. Ulegając prośbom mieszkańców miast Toszka i „Peisenkreczim“¹¹⁾, po-

1) Biermann: Teschen 150. — Tenze: Beiträge zur Genealogie der Herz. v. Auschwitz (Notizenblatt l. c. 1862, nr. 5 i 6).

2) Długosz l. c. podaje rok śmierci Przemysława I, r. 1410, d. 23. maja.

3) Lehensurkunden II, 562, Teschen, nr. 4.

4) Biermann; Zator 22 i 23.

5) Biermann; Teschen 155 — tenże: Zator 22. Dzień św. Małgorzaty obchodzono dn. 12, 13, 15 a nawet 20 lipca; dzień 12 przypadł w r. 1413 w środę, więc środa po św. Małgorzacie przypadła d. 19 lipca.

6) Connotatio privilegiorum u. s.

7) Lehensurkunden II, 582 Auschwitz nr. 8. 562, Teschen nr. 5. 448, Kosel-Beuthen nr. 38. Toszek i Gliwice nabyte jako spadek bytomski.

8) Lehensurkunden II, 651: Nachtrag nr. 14. Biermann: Zator 23.

9) Kod. Uniw. Jag. 972 pod d. fer. III, ante Nativitatem, Rykaczewski Invent, podaje, że sprzedał Elżbiecie Pileczynie i jej potomkom. Najdawniejszy Inwentarz w bibl. Ossol. Kod. 134, nie podaje wcale komu sprzedane te części zostały.

10) Kod. bibl. Ossol. 134 — Rykacz. Inven. i kod. Ossol. 135 pod. r. 1422.

11) Peiskretschan na pogran. tarnowickiem (Pyskrzypne).

zwala im dnia 29. kwietnia 1421 r. na sprzedaż rocznego czynszu 60 grzywien mieszkańcom Opola, z prawem wykupna za 600 grzywien, któreby naraz wypłacić musiano, zobowiązują się nawet poddać karom kościelnym i świeckim, gdyby czynszu płacić nie chcieli¹⁾.

Strzelno zaś sprzedaje w sześć lat później dn. 26. kwietnia (1427) Ludwikowi II, księciu Brzegu i Lignicy za tysiąc grzywien, które za niego złożyło mieszczaństwo Lignicy²⁾. Już dnia 1. maja tego samego roku potwierdził im Ludwik dawne przywileje a d. 11. lipca 1428, nadaje mu je Zygmunt w Kewinie (niedaleko Belgradu) w lenno³⁾.

Ruchliwszą natomiast jego działalność w oświęc. księstwie. Hojny dla duchowieństwa uposaża klasztor dominikański w Oświęcimiu, r. 1419, jedną grzywną na Witanowicach, r. 1424, czterema grzywnami na Jawiszowicach, a r. 1426, dwoma grzywnami na Markowej Porębie⁴⁾. Dla kościoła N. P. Maryi „in circulo fori Cracoviensis“ zapisuje r. 1419 trzynastcie grzywien rocznie, zabezpieczonych na Oświęcimiu⁵⁾ a dla kościoła w Zatorze zabezpiecza r. 1432, pięć grzywien na Zywcu⁶⁾. Nie w najlepszych jednak materialnych stosunkach, zwłaszcza później wskutek łupieckich napadów husyckich i ciągłego wojennego pogotowia, sprzedał, jak wiadomo, owe dwie dziewiąte części na Zatorze; r. 1417, łąki w Manowicach za 18 grzywien Wawrzkonowi Bogumiłowi⁷⁾, r. 1422 pozbył się wraz z synami dochodów z Kent⁸⁾ w r. 1433 sprzedał jakieś dobra za 500 grzywien Dorocie z Zdziechowiec i jej synowi Stanisławowi⁹⁾ a z żoną swą Małgorzatą tegoż samego roku sprzedał czynsz roczny 20 grzywien, Janowi Szeffler, kanonikowi raciborskiemu i Dorocie wdowie po Macieju Jegersdorf, obywatelu krakowskim. Rajcy, ławnicy i mieszczaństwo Zatora musieli za księcia poręczyć, zwłaszcza, że czynsz ten ofiarowali nabywający na fundację ołtarza SS. Piotra i Pawła w kościele WW. SS. w Krakowie¹⁰⁾. Mimo to, wynagradzając zasługi jakiegoś Mikołaja Prockiego, daje mu r. 1422 nieznane nam bliżej dobra w dożywocie¹¹⁾ a staroście swemu w Oświęcimiu Mikuszowi z Decholbie (r. 1426, 14. maja), wszelki użytek wody „Skawą zwanej“, między Wadowicami i Jaroszwicami, w celu odprowadzenia jej na młyn, jaki w wójtostwie swoim pod Wadowicami posiadał¹²⁾.

Miasto Wadowice jemu zawdzięcza swoje, najdawniejsze przywileje. Założone wcześniej jak podanie niesie przez kolonistów niemieckich (stąd Frauendorf lub Frauenstadt zwane), już w r. 1327 „oppidum“, spłonęło

1) Cod. dipl. Sil. VI, nr. 163.

2) Cod. dipl. Sil IX, 121, nr. 859. Długosz XI, 518 podaje mylnie, że Strzelno sprzedał Bolkowi księciu opolskiemu.

3) Lehenurk. II, 373, Legnitz Brzeg nr. 70, nr. 72.

4) Connotatio l. c.

5) Lewicki l. c. nr. 1076.

6) Janota l. c. 6.

7) Łepkowski l. c. 178.

8) Lehenurk. 582 Auschwitz nr. 2, Lewicki l. c. 1280.

9) Rykacz. Inven. 229.

10) Dokument Zbigniewa Oleśnickiego biskupa z d. 21 sierpnia 1453, Cod. dipl. Univ. Cracov. I.

11) Rykacz. Invent. 229.

12) Z oblaty urzędowej z r. 1752 d. 9 maja (in Castro Cracov. fer. III, post domin. Rogationum) znajdującej się w archiwum obszaru dworskiego na Mikołaju pod Wadowicami. Oryginał opatrzony był pieczęcią woskową wiszącą. W oblatce mylnie odpisano rok 1526. — Kazimierz tytułuje się „książę na Szląsku na Oświęcimie i Strzelinie“... w wtorek przed Zielonemi Świątkami. Wspomniane wójtostwo pod Wadowicami nazwane później „Mikołajem“ od Mikołaja Komorowskiego, który tutaj przebywał. Nazwa ta utrzymała się po dziś dzień.

zupełnie w r. 1430 (*ignis pergrave subiit incendium*). Podnosi je dopiero Kazimirz „dux Oszwieczimensis et Zathoriensis“ pozwalając mieszkańcom dnia 10. listopada 1430 r. na wolny wyrąb drzewa w księżęcych lasach na odbudowanie domów. Zarazem zwalnia ich na zawsze od wszelkich robocizn na rzecz księcia, uwalnia od płacenia czynszu na lat sześć, po upływie których, mają płacić z każdego lanu po pół grzywny czeskich groszy i po dwie miary pszenicy, żyta i owsa. Zwalniając ich od wszelkich ciężarów prawa polskiego, nadaje miastu prawo niemieckie, „quod culmense dicitur“ a jako apelacyjny trybunał ustanawia dla nich miasto stołeczne (*civitatem capitale*) Zator. Dla tem rychlejszego wzrostu miasta zabrania, stawiania w obrębie jednej mili od miasta browarów, i sprzedawania sukna; kowalom, szewcom i krawcom nie wolno w tymże samym obrębie robić nowych rzeczy, tylko zużyte naprawiać, a w mieście samem pozwala otworzyć targowicę dla wszelkich na targach dozwolonych rzeczy. Wszystkim w mieście i przed miastem mieszkającym wolno w każdą środę i piątek łowić wędą lub małą siecią ryby w Skawie, natomiast jednak, gdyby kiedykolwiek książę przybył do miasta na polowanie na grubą zwierzynę, mają mu dać ludzi pieszych (nagonki) i „powozy“¹⁾. W dwa lata później dnia 3. czerwca w Oświęcimie potwierdza dla kościoła w Wadowicach darowiznę łąki „dictum pratum plebani prope fluvium Scava“ w Radoczy, uczynioną przez legotę dziedzica Radoczy²⁾.

Wyczerpując dokumentowy materiał z jego czasów dodać musimy, że w r. 1419. d. 27. czerwca potwierdził sprzedaż wsi „Goreń“ (Gorzeń pod Wadowicami) przez Mikołaja z Bankowic i żonę jego Katarzynę, Piotrowi z Wadowic za 580. grzywien groszy czeskich,³⁾ a następnego roku d. 29. marca odnawia przywilój Rachwaldowi z Podolszy, na wieś tejże nazwy, która mu właśnie splonęła⁴⁾. W sądzie grodzkim krakowskim załatwia d. 21. maja 1420. jakąś sprawę z Radwanem Klemensem z Paszkówki (de Passcovicze a r. 1424. (3. października). z Byem'em z Sosnowic⁵⁾, wreszcie r. 1428. poświadczył, że Michał sołtys z Zorzowa wypłacił swęj córce Elżbiecie wiano⁶⁾

Szczupłe natomiast mamy wiadomości o jego stosunkach zewnętrznych. Zaledwo tu i owdzie dopatrzyć się można jego imienia. Zapewne w czasach jego małoletności a opieki Bolka cieszyńskiego, stosunki z Polską nie ustawały. W czasie wielkiej wojny z Krzyżakami,

¹⁾ Z transumptu Janusza z r. 1496 (fer. II, ante f. s. Andreae Apost) 28 listop. przechowywanego w archiwum miejskiem w Wadowicach. Oryginalny dokument Kazimirza był bardzo zniszczony (*per aquae cavationem omnia destructa et anichilata*), dla tego na prośby mieszkańców wystawił im Janusz po przedłożeniu oryginału nowy dokument. Kazimirz występuje tu po raz pierwszy jako »dux Oszwieczimensis et Zathoriensis«. Datum Oszwieczim in vigilia Scti Martini Annorum Incarnationis millesimo quadringentessimo tricesimo, praesentibus... Nicolao de Blotnicza Capiteo nostro Thosnensi, Schamborio de Blotnicza Marssaleone curie nostrae, Hinczkone de Zbroslavicze, Nicolao Rudsky, Iohanne Borschincz et Nicolao plebano in Zathor.

²⁾ Cod. dipl. Clarae Tumbae 113. nr. 126.

³⁾ Z urzędowej oblaty w Oświęcimie z r. 1658, fer. V, f. S. Luciae, przechowany w archiwum na Mikołaju przy Wadowicach. — »Actum w Oświęcimie w wtorek po Narodzeniu św. Jana Chrzciciela«. Świadkowie: Falbierz Koczanka hetman, Piotr Słupski, Szpak z Cieszyna, Józef z Tomic, Joan Garg z Gliwic, nasz kapelan. W dokumencie oznaczono dokładnie granice wsi Gorzenia: od ujścia Dąbrówki do Skawy, w górę tejże aż do rzeczki Czerna, rzeczką Czerna do źródeł, stąd Kopcami do źródeł Grzegorzowca a jego biegiem do rzeki Ponikiewki, od niej »wprost prowadząc w górę ścianą sołtystwa Zawadka« do rzeki Dąbrówki aż do ujścia jej do Skawy.

⁴⁾ Cod. dipl. Cath. Cracov II, 455, nr. 593.

⁵⁾ Helcel: Starodawne prawa pol. pomniki t. II, 254, nr. 1754 i 290, nr. 1992.

⁶⁾ Cod. dipl. Tyn, 253, nr. 163 — Akta grodzkie i ziemskie III, 198, nr. 104.

stoją wszyscy górnoszląscy książęta po stronie Polski, a chociaż żadne źródło imiennie ich nie wylicza, nie brak jednak wskazówek, że wielu szląskich rycerzy walczyło w obronie Polski, podczas gdy Ludwik II. z Brzegu przyrzeka pomoc Krzyżakom a Konrad Biały z Oleśnicy, walcząc po ich stronie, dostaje się w niewolę Jagiełły¹⁾. Nierównie większy i czynniejszy brali udział w drugiej, tak zwanej głodowej, wojnie r. 1414. z Krzyżakami. „Polke herczog czu Glogow und Teschin Awsweczim und czu Strzelyn“ z sześciu innymi książętami szląskimi wysłał swe listy d. 18 lipca, wraz z listami Jagiełły i Witolda, wypowiadającymi Zakonowi wojnę²⁾. W odpowiedzi na to, wyrzuca im W. Mistrz chrześcijańskim światem³⁾, lecz ci natomiast ofiarują się (19. wrześ. pod Brodnicą) wstawić się za zakonem u króla i u Witolda, gdyby wprzód przyrzekł, że wczasie wojny, nie będzie uprowadzał niewiast i dzieci z Polski i Litwy⁴⁾. Wiadomo, że wojna skończyła się dwuletnim rozejmem.

I Kazimirz, objąwszy sam rządy, nie zrywał z Polską; d. 24. listop. 1419. r. spieszy z księżną cieszyńską a żoną Bolesława, i Januszem raciborskim do Niepołomic, gdzie król z całą rodziną bawił i pozostaje tam do czasu odjazdu króla d. 26. listop.⁵⁾. Roku 1424. d. 5. marca znajduje się między licznie zgromadzonymi książętami szląskimi w Krakowie na uroczystej koronacji Zofii, czwartej żony Jagiełły⁶⁾. Nie przeszkadzały jednak wcale te ścisłe stosunki z Polską Kazimirzowi pobierać od ces. Zygmunta po trzy tysiące węgierskich złotych rocznie⁷⁾. Na tę hojność Zygmunta wpłynęły zapewne sprawy husyckie. Groźny ruch Husytów, w którym nie tylko kwestya reformy religijnej ale patryotyzm czeski, rewolucya, niepoślednią odgrywa rolę, zmusił Zygmunta odnowić zapomniane za Wacława stosunki z Szląskiem, tem bardziej, że rewolucyjna strona czeskiego husytyzmu prowadzi ich do bratniego narodu do Polski, żąda nawet od niej królów dla siebie i łączności w imię owego głośnego „linguagium sclavonicum“. Żywiol niemiecki na Szląsku, widząc groźne dla siebie niebezpieczeństwo w husytyzmie, który plądrowaniem i niszczeniem zabytków cywilizacyi, nie małe budził obawy o dalszy ekonomiczny rozwój, stanął chętnie przy boku cesarza, a sami książęta, mimo tak ścisłych z Polską stosunków, radzi wyczekują przybycia jego na zapowiedziany na d. 5. stycznia 1420. walny sejm rzeszy do Wrocławia. Pamiętny sejm ten i dla Polski, owym słynnym polubownym sądem Zygmunta w sprawie Polski z Zakonem, z d. 6. stycznia, który nawet dla Krzyżaków prawdziwą był niespodzianką. Ku obrażonej więc Polsce poczęli się zwracać Husyci a gwałtowne zamiary Zygmunta w celu ich stłumienia, zwłaszcza, że owem radykalném wyrzeczeniem: „dałbym całe Węgry za to, aby w Czechach żadnego nie było Czecha,“ aż nadto wyraźnie oświadczył, że nie ma najmniejszej ochoty ich narodowościowym dążnościom sprzyjać, zniewoliły ich do szukania tutaj naturalnego sprzymierzeńca.

1) Grünhagen: Gesch. Schlesiens 221.

2) Cod. epistol. Vitoldi M. D. Lith. 292, nr. 590. Długosz XI, 171,

3) Lewicki l. c. nr. 791, cf. nr. 795.

4) Cod. epist. Vitoldi 294 nr. 595.

5) Zeissberg: Analecten zur Geschichte des XV Jahrhundert. Zeitschrift. f. österr. Gymn. 1870 p. 365. Księżną cieszyńską nie jest, jak chce Zeissberg, Małgorzata, córka Janusza, tylko Ofka, córka Ziemowita IV, mazowieckiego. — W czasie świąt Bożego Narodzenia bawił Jagiełło w Cieszynie.

6) Długosz XI, 326 »die dominico Esto mihi, quae fuit duodecima mensis Februarii — niedziela Esto mihi przypadła w r. 1424 nie 12 Intego, lecz 5 marca.

7) Biermann: Zator 25.

Lecz nie było między nimi genialnego męża, któryby stanął na czele rewolucyi i jęj wybitny nadał kierunek, któryby te dwie idee husytyzmu w jedną zespolić potrafił. Wreszcie ów w przysłowie ujęty charakter Słowian, że gdzie się dwaj Słowianie zejda, tam przynajmniej dwa sporne a przeciwne sobie objawia się zdania, owe ich odśrodkowe dążenia, musiały sprawić, że czeski husytyzm, czeska reformacya, nie rokowała trwałego na przyszłość bytu. Z waśni między umiarkowanymi Prażanami, ciężącymi ku Polsce a radykalnymi zagorzałcami Taborytami, skorzystał Zygmunt na razie przynajmniej o tyle, że w czasie swęj pierwszej, choć nie świetnej wyprawy, popierany gorliwie przez Szlązaków ukoronował się w Hradczynie, ale nie mógł przeszkodzić poselstwu Hynki z Kolsztyna do Jagielly z prośbą o przyjęcie korony czeskiej¹⁾.

Znane stanowisko Jagielly i Witolda i sejmu lubelskiego w tęj sprawie dla nas ważne o tyle, że posłowie polscy w Tyrnawie, chcieli za radą Zbigniewa Oleśnickiego, swe prawa do Czech odsprzedać Zygmuntowi, za zrzeczenie się Szląska²⁾. Zygmunt, obawiając się interwencyi Polski, zdawał się nawet pozornie skłaniać, by swą dziewięcioletnią córkę Elżbietę wydać za Jagiellę lub za Zygmunta Korybuta, o którym wiedział, że jako namiestnik króla postulata do Czech się wybiera. Jednak posunięte już daleko naprzód układy o zaślubiny Elżbiety z Albrechtem austryackim, musiały sprowadzić zmianę projektu o tyle, że Zygmunt radził Jagielle poślubić Zofię (Ofkę), wdowę po bracie swym Waclawie, której przyrzekał dać część Szląska i 100 tysięcy czerwonych złotych. I te plany spełzły na niczem, pokrzyżowała je zbyt gorliwość dla Zygmunta jednego z książąt szląskich, Janusza raciborskiego, który pojmał w Raciborzu spieszące do Polski uroczyste poselstwo czeskie i mimo grózb z strony Jagielly i Witolda, wydał je Zygmuntowi. Zapewne był to krok nadzwyczaj śmiały i gdyby Jagiello zamierzał rzeczywiście z całą energią wystąpić, nie byłby nikt Janusza uratował, nawet mimo odezw Zygmunta z Trenczyna (dn. 2. paździer. r. 1421) do mistrza Krzyżackiego, do Wrocławian i wszystkich Szlązaków, by księcia Jana wzięli w swoją obronę³⁾.

Jagiello zdał sprawę husycką na Witolda, sam przynajmniej udaje, że zobojętniał dla czeskiej rewolucyi i w obec matactw Zygmunta, niedokończonęj sprawy krzyżackięj, rozstroju w łonie Husytów czeskich, antyhusyckiego stanowiska duchowieństwa w Polsce, nie myślał wystąpić z jawną polityką za sprawą czeską i narażać siebie i Polskę na zarzut w obec Europy sprzyjania herezyi. Dla Europy sprawcą stosunków z Czechami Witold, który za plecyma Polski prowadzi rzecz całą w własnem imieniu. Jego namiestnik Zygmunt Korybut ciągnie, ale z Krakowa, w kwietniu 1422 r. przez Oświęcim, Cieszyn i Morawę do Czech, a nie źle mu się na Szląsku wiedzie, bo ani Kazimirzowi oświęc. ani Bolkowi cieszyńskiemu i innym „polskim“ książętom Szląska, jakoś nie bardzo chciało się, jak się żalili Niemcy siodłać konie przeciw Korybutowi⁴⁾. Wtenczas Kazimirz stał nawet, jak i inni książęta, po stronie cesarza Zygmunta i należał do związku, który ich wszystkich pod karą klątwy zobowiązywał do wytrwania w nim przynaj-

¹⁾ cf. Prohaska: Polska a Czechy w czasach husyckich aż do odwołania Korybuta z Czech (Rozprawy wydz. hist. fil. Ak. Umiej. w Krakowie t. VII i VIII).

²⁾ Lewicki: Ein Blick in die Politik König Sigmunds gegen Polen in Bezug auf die Husitenkriege. Archiv. 68. p. 326—410. cf. Lewicki: Index l. c. nr. 1175.

³⁾ Lewicki: l. c. nr. 1173, 1174, 1176. — Cod. epist. Vitoldi p. 530, nr. 970, 973, 975.

⁴⁾ Prohaska: l. c. VII 39.

mniej przez rok cały, i do udzielenia wzajemnej sobie pomocy. Kazimirz miał dostawić 20 a Bolko książę cieszyński 30 koni, Przemysławowi opawskiemu, trzymającemu straż w swem nadgranicznem księstwie¹⁾. Lecz mimo sympatyczności swój osoby, mimo szlachetności, zdolności i odwagi, nie podolał Korybut zbyt ciężkiemu zadaniu. Wszelkie jego nadzieje, stronnictwa umiarkowanych i nie licznych tylko panów czeskich, wszelkie marzenia Witolda i z niepokojem spoglądającej Polski, w ciągu półroczia okazały się płonnemi. Władza Korybuta nie sięgała po za mury Pragi. Przed upływem r. 1422, opuszcza Korybut nie bez rozczarowania i rozgoryczenia Czechy; Polska popadła w wielkie podejrzenie popierania kacerstwa a Jagiello i Witold okrzyczani przez Niemców w obec papieża współnikami herezyi. Cesarz jednak, już po całkowitym Korybuta upadku, widział jeszcze w nim tego, który mu wydiera czeską koronę i w téj obawie o Polskę, w myśli usunięcia jej od wszelkich na przyszłość roszczeń do przysługujących jemu wyłącznie praw, nie dozwala Krzyżakom ratyfikacyi zawartego co dopiero nad jeziorem Melnem pokoju, układa z elektorami wielką na Polskę wojnę, i projektuje już w grudniu r. 1422 z miastami i książętami szląskimi, z W. mistrzem Zakonu zaczepno odporne przeciwko niej przymierze²⁾. Na zjeździe w Preszburgu staje d. 19. grudnia wielka przeciw Polsce koalicya, do której należą: Albrecht austriacki, Ludwik bawarski, książęta szląscy, panowie węgierscy, i Zakon. Rodzi się plan podziału Polski, między Węgry, Czechy, Zakon, a nawet i Szlązacy mają jakieś ziemie otrzymać. Najpochopniejsi Szlązacy, przedewszystkiem Konrad, biskup wrocławski i Przemko, książę opawski już dnia 5. stycznia 1423 oświadczają w imieniu własnem i jedynastu książąt szląskich, że stósownie do wezwania Zygmunta z Norymbergi, związek przeciw Polsce zawarli³⁾, urzędowy zaś dokument mieli wydać dnia 31. stycznia marszałkowi Zakonu. Między nimi nie spotykamy jednak ani oświęcimskiego, ani cieszyńskiego. Wywołało to nie małe wrażenie w Polsce, chociaż i z drugiej strony mało myślano o wprowadzenie tego planu w życie, zwłaszcza, że puszczono wieści o lidze polsko-tureckiej i litewsko-tatarskiej, wielki popłoch rzuciły w obóz aliantów. Zjazd Jagielly i Witolda z Zygmuntem w Szramowicach, na granicy węgiersko-polskiej, sprowadził wieczysty pokój w Kesmarku dn. 30. marca. Jagiello opuścił sprawę Korybuta, która już przed miesiącami sama przez się upadła, a Zygmunt nawzajem porzuca Zakon. Najbardziej skompromitowani a tak pochopni książęta szląscy, zawiedzeni w wielkiej ufności położonej w cesarzu, czynią starania o prześlągnięcia Jagielly, szukają u niego opieki i laski, spieszą tłumnie, jak wiemy, na koronację Zofii do Krakowa a główni inicjatorowie: książęta oleśnicy, Konrad biskup wrocławski i Konrad Kanthner, przepraszą go uroczystości w Kaliszu⁴⁾ i zawierają z nim traktat graniczny⁵⁾.

Przedsiębrane z strony cesarza Zygmunta krucjaty na Czechy, nie złamały Husytów; projektowana wyprawa przy pomocy Polaków nie przychodziła do skutku, a Husyci widząc zwrot w polityce Jagielly, zawezwali Zygmunta Korybuta, by już sam, jako electus et postulatus rex Bohemiae, do nich przybywał. Tak Jagiello, jak i Witold przeciw

1) SS. rer. Sil. VI. 10.

2) Cod. epist. Vitoldi 579, nr. 1058.

3) Kopetzky: Regesten Archiv. 45, 219, nr. 447.

4) Caro Liber Cancell. Archiv. 45, 345, nr. 5.

5) Cod. Epist. Vitoldi 637, nr. 1145.

wszelkiemu z nim współnictwu zaprotestowali. Łatwo zrozumieć, że Husyci, utrzymujący się dotąd przez lat pięć zwycięsko w swoim kraju, postanowili w poczuciu własnej siły, odwzajemnić się przeciwnikom strasznymi napadami na ich własne kraje. Najbliżej był Szląsk, a zbytnia gorliwość Szlązaków w popieraniu sprawy cesarskiej, spowodowała wreszcie straszny odwet z strony Czechów. Już dnia 1. grudnia 1424 r. poczęły się łupieskie wyprawy, powtarzające się odtąd rok rocznie przez sześć lat następnych¹⁾.

Pozostawieni własnym siłom, nie mogli skutecznego stawiać oporu, a chociaż zebrane w lutym r. 1427 w Strzelnie prawie wszystkie stany szląskie, obmyślają środki obrony, uchwalają pospolite ruszenie, od którego nikt nie miał być wolnym, „der irgend vor Jugend oder Alter kann,“ jednak postanowienia te nigdy wykonane nie były a napad Husytów w r. 1428 zastał Szląsk znowu bezbronnym. Z dwóch stron, z Węgier, gdzie przedmieścia Preszburga spalili, i z Czech wpadli w lutym i marcu do Szląska a złączywszy się razem, rozlali się szeroko po całej krainie. Główny bohater tych walk, syn oświęcimskiej księżny Anny, córki Jana (I), Puota II, z Czastalowic²⁾ odpiera ich od miasta Kładzka, ale nie jest w stanie powstrzymać ich od dalszego łupiestwa. Łączą się wprawdzie Kazimirz oświęcimski, Bolko cieszyński, Janusz raciborski i Konrad Koźleński pod Nissą w kwietniu 1428 r.³⁾, ale nie mogąc sprostać w walce, wolą się raczej okupić⁴⁾, i tym sposobem od splądrowania kraje swe zabezpieczyć. Wprawdzie nie długo potem, w sierpniu, ciągnie Kazimirz z Bolkiem, Przemysławem opawskim i Konradem oleśnickim na zdobycie na Husytach Morawskiej Ostrawy, bliższych jednak szczegółów tej wyprawy nie znamy⁵⁾.

Uciśnieni tak bardzo książęta, proszą kilkakrotnie listownie Jagiellę o pomoc⁶⁾. Nie było lepszej sposobności dla Polski, podniesienia dawnych pretensyj do Szląska, obok pozyskania sławy i zasługi w stłumieniu kacerzy. Podejrzliwy cesarz Zygmunt nie życzył sobie jednak interwencji Polski. W obawie, że Jagiello czycha na jego „patrimonium,“ śledzi pilnie wszelkie stosunki Polski do Szląska i do Czech, przy każdej pogłosce żąda od króla usprawiedliwienia, to sam nawet podaje z pozornym spokojem wieści, że Jagiello i Witold chcą pochlebstwami szląskich książąt do Polski przeciągnąć, to znów pisze, że doniesiono mu z Czech, jakoby kacerze głosić mieli, że się z Jagiellą i Witoldem listownie porozumiewają co do uwolnienia uwięzionego w Czechach Korybuta, wreszcie, że zamierzają wielką wyprawę na Szląsk, czyni wszystko, byle tylko nie dopuścić Polski do wmięszania się w sprawę, której sam uratować nie mógł⁷⁾. Gniewało to Witolda. Listem z d. 25. stycznia w Dowgach pisanym, odpiera dosadnie te kłamliwe wieści⁸⁾. W obec podobnej

1) cf. Grünhagen: die Hussitenkämpfe der Schlesier Breslau 1872. — Boniecki: Książęta szląscy, II, 125 i 175. — Grünh. Geschichte Schlesiens. 241 i następ.

2) Louis-Neustadt: Beiträge zur Genealogie schlesischer Fürsten. Zeitschrift für Gesch. u. Alt. Schles. Bd. 22, p. 203. — Anna żyła jeszcze r. 1440, dn. 6 września. Lehensurkunden II, 189, Glatz nr. 16. — w r. 1454 dn. 16 maja wspominają o niej, jako o zmarłej. ibid. 150 Münsterberg nr. 32.

3) List Konrada biskupa wrocławskiego do W. mistrza Zakonu z dnia 13 kwietnia 1428 r. SS. r. Siles. VI, 64.

4) List Konrada z dnia 21 maja, ibid. 70.

5) List Konrada do Albrechta Koldiez, teścia Puoty z dnia 22 sierpnia, ibid. 75.

6) List Władysława Jagiellę do pap. Marcina V, Archiv, 68, p. 335.

7) Caro: Liber Cancell. I, Archiv. 45, p. 517, nr. 115, B. — Lewicki: Index nr. 1550.

8) Caro l. c. p. 518, nr. 115 C. — Lewicki 1552. — Cod. epist. Witoldi 791, nr. 1515, mylnie pod 28 stycznia.

polityki Zygmunta, projektowana z strony Jagielly wyprawa przeciw Husytom do skutku przyjść nie mogła; Szląsk został pozostawiony własnym siłom a rok 1430. dopełnił miary nieszczęścia tamże. Husyci, wracając znowu z Węgier, wpadli do górnego Szląska a dowódzca ich Polak, Dobek Puchała, już dawniej na usługach Husytów, popierany przez awanturnicze, husytyzmem przesiąkłe nadgraniczne polskie rycerstwo¹⁾, szeroko swoje łupieskie zagony po Szląsku rozpuścił. Wraz z nim stanął Zygmunt Korybut, i jedyny z książąt szląskich młody Bolko (V) opolski. I posiadłości Kazimirza nie mało ucierpiały. Gliwice stracone na rzecz Korybuta, który tutaj prawdziwy dwór książęcy utrzymywał, Toszek, Peiskretschan zupełnie złupione, a napady łupieskie, które wtenczas i Jasnogórskiego w Częstochowie nie oszczędziły klasztoru, sięgały po sam Oświęcim. O zagranicznej pomocy mowy nie było. Niemcy o udzieleniu jej wcale nie myśleli, mimo że zbliżenie się Czechów z Polakami, obecność Korybuta na Szląsku, marzącym o udzielnem tutaj księstwie, pomoc, jaką ciągle z Polski odbierał, napędzały ich nie małą obawą, że Szląsk górny, nie zgiermanizowany jeszcze na wskrós, przepaść może do Polski. Jedynie tylko duchowieństwo polskie, stojące wytrwale przy katolicyzmie, paraliżowało kroki Zygmunta Korybuta, który na każdym polu szukał z Czechami porozumienia. Party przychylnem im stronnictwem Jagiello, musiał nawet zezwolić na dysputy religijne, które się miały odbyć dnia 18 marca w Krakowie, a Korybut, pragnąc wyrzucić nacisk na duchowieństwo polskie, wysłał oddział Husytów pod wodzą Wierzbięty z Przyszowa, Zawiszy Wrzasowskiego i Wojniczka w granice Polski. Spustoszyli klasztor Kartuzów w Leśnicy nad Dunajcem, na granicy węgierskiej a zebrane łupy uprowadzili bezpiecznie przez ziemię oświęcimską, około Lipowca do Gliwic, nim ludzie biskupa krakowskiego nadciągnąć zdołali²⁾. Z pobytu Korybuta w Krakowie, skorzystali książęta oleśnicy i d. 4. kwietnia zabrali mu w nocy przez zdradę Bernarda Rota Gliwice, a obawiając się, by znów w ręce jego zamek ten nie popadł, puścili go z dymem. Wracającego z niczem z Krakowa Korybuta (gdyż dysputa religijna nie doprowadziła do pożądaną przez niego zgody) o mało nie pojмали w niewolę. Uciekł do Czech, a z jego wyjazdem interesy polityczne, które reprezentował upadły. Pozostał jeszcze Puchała w dobrze obsadzonym Kreutzburgu, lecz cesarz Zygmunt odetchnął już wolniej, uważając, że Szląsk górny dla niego uratowany. Zapewne, gdyby w miejsce sędziwego Jagielly, rządy w Polsce sprawował młody i przedsiębiorczy monarcha, byłby Szląsk przy swoim rozczłonkowaniu i sympatyach niektórych książąt przywrócony Polsce.

Następuje wprawdzie raz jeszcze r. 1432 zbliżenie się Polaków z Czechami. Husyci, ustępujący powoli z Szląska, ofiarują Jagielle sojusz, zobowiązują się do pomocy przeciw Krzyżakom, lecz to zbliżenie się mogło mieć dla Szląska tylko znaczenie pokojowe. Z książąt tylko Kazimirz oświęcimski i książęta cieszyński, niemodliński (falkenborski) i jeden z oleśnickich stanęli po stronie Polski, gdy przeciwnie inni, ks. Konrad biskup wrocławski, książęta Lignicy i Brzegu, przyrzekli czynną pomoc Krzyżakom. Zdawało się, że Szląsk już teraz bę-

¹⁾ Zygmunt wyrzucił Jagielle, że Puchałę popiera. Cod. Epist. Vitoldi 859, nr. 1374. 874, nr. 1391.

²⁾ Długosz XI, 437. — Lechnicza alio nomine Vallis sancti Antonii, zdaje się dzisiaj Leśnica nad rzeczką tejże nazwy, wpadającą z prawego brzegu do Dunajca w Pieninach; powyżej był nad Dunajcem »Czerwony klasztor« (Szczawnica nazywała się Vallis S. Mariae).

dzie miał spokój; ruchliwe żywioły miały pociągnąć daleko po za granice nad bałtyckie wybrzeża, gdy w tem niespodzianie zjawia się oddział husytów (dnia 22. marca 1433 r.) ciągnący od Moraw na granicy szląskiej, pustoszy Raciborz, Toszek, Rybnik a odparty przez Mikołaja ks. Raciborskiego z pod Pszczyny, rzuca się pod wodzą kapłana Biedrzycha na oświęcimskie księstwo, rozpuszcza zagony pod sam Kraków i przez Myślenice ciągnie ku Karpatom, by i na Spiżu roznieść pożogę i zniszczenie¹⁾. Dopiero z końcem 1434 r. ustały te walki, które przez lat 15 trapiły i niepokoiły Szląsk a kwitnącą dotąd krainę, zamieniły prawie w pustynię²⁾. Z zawarciem powszechnego pokoju można się było zupełnego uwolnienia od tej plagi spodziewać. Kazimirz nie doczekał się tej szczęśliwej chwili i dopiero jego synowie przystępują dnia 21go września 1435 r. do zawartego w Wrocławiu związku, by co dopiero uzyskany pokój, w całym kraju utrzymać³⁾.

Kazimirz umarł dnia 7. kwietnia 1433 r. pochowany w klasztorze OO. Dominikanów w Oświęcimie. Ożeniony z Anną, córką Henryka VIII, żegańsko-głogowskiego pozostawił trzech synów: Wacława, Przemysła i Jana (Janusza III)⁴⁾. Druga jego żona, Małgorzata, córka Jana II, raciborskiego, z którą r. 1433 d. 21. sierp. występuje, poszła nie długo po jego śmierci za Ziemowita V. ks. mazowieckiego. Zapisaną jej przez Kazimirza oprawę, nie mogli zrazu synowie Kazimirza wypłacić i dla tego musieli wydać jej małżonkowi kilka miast i wsi. Musiała się macocha o pieniądze upominać, gdyż przyciśnięci bracia sprzedają dnia 15. grudnia 1437 r. w Krakowie, Bachowice i Spytkowice, za 628 złotych węgierskich i 16 groszy praskich, z zastrzeżeniem prawa wykupna⁵⁾.

Śmierć Zygmunta cesarza, ostatniego z Luksemburczyków dnia 9. grudnia 1437 r. otworzyła widoki dynastji Jagiellońskiej na tron czeski, a niebawem, po śmierci Albrechta austriackiego, na tron węgierski. — W grudniu 1437 r. wezwało umiarkowane stronnictwo w Czechach Albrechta, zięcia Zygmuntowego, na tron, gorętsze jednak, odprawiwszy zjazd w Kutnej horze, wezwało, brata króla polskiego, Kazimirza. Dwór polski mimo opozycji żywiołów, obawiających się wpływu husytyzmu na Polskę, postanowił wysłać do Czech, Sędziwoja Ostrogora, wojewodę poznańskiego i Jana Tęczyńskiego, wojewodę sandomirskiego, z 9. tys. najemnego żołnierza, dla poparcia widoków Kazimirzowych⁶⁾. Połączywszy

1) Długosz XI, 495.

2) O rozmiarach spustoszenia cf. Grünh. Gesch. Schles. 255.

3) Sommersberg I. 1019. — Biermann: Zator p. 25 podaje mylnie pod dn. 24 lutego. — Kopezky: Regesten I. c. nr. 489.

4) Grotfend: Stammtafeln VII, Teschen-Auschwitz; Długosz XI, 518 podaje, że Anna była córką Ruperta V, »dicti Sperlink« (wróbla) księcia żegańskiego — przydomek ten miał właśnie Henryk (VIII).

5) ...durch sunderlicher strenger und enstiger notdorft wille und bey namen um der gelt-schult wille der Morgengoben, dy wir der Erlauchten furstynne frawen Margarethe unser Stifmutter schuldik worden und um des willen wir Stete unde dorfer dem hochgeborenen fursten herzoge Schymken, fursten yn der Maze yrem Manne vorsacht hatten... um welcher Stete unde dorfer abelozunge villen haben wir vorkauft und vorkeufen... unsere czwee dorfer, das eyne genant Spitzkowicze, das andere Bachowicze gelegen bey der Newenstad andirs genant Zathor... Cod. dipl. Civit. Cracov. III, 558 nr. 429. — Lewicki: Index nr. 2562. Zakupił je książę Teodoryk Weynrich z Krakowa na uposażenie mansjonarzy przy kościele św. Barbary w Krakowie cf. Cod. dipl. Civ. Cracov. III, 547, nr. 419 i 432. — ibid. IV. p. 664, nr. 524, 525 i 530. Małgorzata występuje jeszcze 1475 r. dnia 28 czerwca z pretensjami do Pszczyny. — Lehensurk. II, 396, Ratibor nr. 17.

6) Caro: Gesch. Polens IV, 175.

się z silami stronników, stanęli Polacy pod Taborem, gdzie wśród rokowań i wyczekiwania walnej wyprawy młodego elekta z Polski, ciężkie wytrzymać musieli obleżenie. W wrześniu ruszył król Władysław z bratem, dwoma oddziałami na Śląsk, do Czech. Konrad, biskup wrocławski, stojący na czele związku śląskich książąt, odmówił wezwaniu, by Kazimirza królem uznali. Bronił wprawdzie księżna Elżbieta, wdowa po Ludwiku II, z Brzegu, przeprawy przez Odrę ale książęta, pozostawieni własnym siłom, nie mogli podolać przeważającym wojskom polskim i kraj nie małemu uległ zniszczeniu¹⁾.

Szczególnie piastowscy książęta na górnym Śląsku, najwięcej zagrożeni, idą za wezwaniem króla polskiego. Najpierw najbliżsi, książęta oświęcimscy, Waclaw, Jan i Przemko, już d. 2. paździer. w Toszku zawierają zawieszenie broni, do dnia przyszłego św. Michała, przyrzekają nie występować ni radą, ni czynnie przeciw królowi i jego państwu, pozostawiają wolne przejście przez swoje ziemie i zobowiązują się pod utratą miasta Zatora, uznać Kazimirza królem czeskim, jeżeli jeden lub dwu książąt śląskich to samo uczyni. Nie dotrzymają warunków, wolno królowi kraj ich zniszczyć zupełnie. Dwunastu z szlachty oświęcimskiej potwierdziło ten układ²⁾. Nierównie dalej w swych zobowiązaniach poszli dn. 6. paźdz. „in campo ante Strzelcze“ książęta opolscy: Bolko, Bernard, Jan i Mikołaj, którzy uznają Kazimirza, jako prawnie obranego króla, a swego lennego pana i przyrzekają złożyć mu hołd zaraz po koronacyi a wreszcie, co najlepiej charakteryzuje sąsiedzkie ówczesne stosunki, przyrzekają nie bić fałszywej monety, ani jej do Polski wprowadzać³⁾. Z opawskich książąt, jedynie tylko Waclaw raciborski, staje po stronie Kazimirza⁴⁾ a wreszcie dnia 28 paźdz. i mieszkańcy Brzegu, zawierają z Władysławem i Kazimirzem pokój⁵⁾ mimo, że ich księżna Elżbieta, pewna pomocy brata swego Alberta, margrabiego brandenburskiego, wytrwale po stronie cesarza Albrechta stała⁶⁾.

Tymczasem hufiec Sędziwoja i Jana Tęczyńskiego, mocno dezercyą przerzedzony, powrócił i król na wiadomość o pomyślnym dla Albrechta zwrocie w Czechach, cofnął się do Polski. Dnia 18go listopada stanął Albrecht w Wrocławiu a dnia 3. grudnia, złożyli mu tamże na rynku uroczyste hołd wszyscy książęta śląscy, z wyjątkiem tylko oświęcimskich⁷⁾. Nawiazane z Polską układy w Wrocławiu zerwano i, jak wiadomo, dopiero w Namysłowie zawarto kilkumiesięczne zawieszenie broni. Niespodziewana śmierć Albrechta w październiku 1439 r. wywołała znowu nowe zawikłania.

Wytrwali więc młodzi oświęcimscy książęta przy Polsce i występując, jak widzimy, razem wspólnie, nie podzielili się zaraz przy śmierci ojca, jak chce Długosz, spadkiem Kazimirzowym. Każdy z nich tytułuje się księciem oświęcimskim i wykonywa swe atrybucye książęce, to w tym lub owym okręgu, który mu później nawet nie przypadł w udziale.

1) Caro l. c. 186 i 187, Grünh. Gesch. Schles. 267. — Ermisch: Schlesiens Verhältniss zu Polen und König Albrecht II. Zeitschrift f. Gesch. u. Altert. Schles. XII, 253 i nast.

2) Z Tek Naruszewicza t. XVI. Oryginał opatrzony był 12 pieczęciami. — Cod. epistol. saeculi XV, Crac. 1876 p. 93, nr. 97 — Lehensurkund. II, 582. Auschwitz nr. 10, mylnie dnia 3 października »feria V, ante Francisci Confessoris« przypadła dn. 2 paźdz. Najobszerniejszy regest ma kod. 134. Zakt. Ossol. tylko mylnie pod r. 1431.

3) Lehensurk. I, 331 Oppeln nr. 34, 35. — Cod. epistolaris saec. XV l. c. 94, nr. 98.

4) Lehensurk. II, 395. Ratibor nr. 14, dn 18 paźdz.

5) Cod. epist. saec. XV. 101 nr. 100.

6) Cod. dipl. Siles. IX, 126, nr. 889 i Ermisch l. c. Zeitschrift XII, — Lewicki l. c. nr. 2239.

7) Lehensurk. I, p. 20, nr. 11.

Wacław pozwala roku 1438 mieszkańcom Bachowic (w późniejszym Zatorskiem) wyrębu drzewa na odbudowanie kościoła, który sprofanowali Aryanie¹⁾, tego samego roku dn. 26 stycznia, obdarza Mikołaja Pokrzywkę, przy sposobności zwrócenia mu 20 grzywien szerokich groszy prag. wypożyczonych jeszcze przez ojca jego Kazimirza, jednym łanem we wsi Dwory (w Oświęcimskim) między rolami Piotra Sulka i Koczwały leżącym²⁾ a d. 4. lipca w Toszku, sprzedaje (z prawem wykupna) Wernkowi z Wysznicy czynsze i użytki z wsi swoich Nездrowie i Kelicz (Kelcz) za 15 grzywien³⁾.

W tym samym okręgu występuje i Przemysław, „herzog zu Oswanczim“ potwierdzając dnia 26. marca 1440 r. sprzedaż wsi Schreiberdorf Janowi Plotzken przez Annę Droeskynne uczynioną⁴⁾ a jeszcze w sam dzień podziału, d. 19. stycznia 1445 r. sprzedaje Janowi opatowi i Konwentowi Cystersów w Rudzie swe najwyższe prawo do Łodygowic i Pietrzykowie „in unserm Zeywisschem weigbilde gelegen“ razem z wsiami i należąciami do nich posiadłościami, za 70 grzywien praskich groszy z prawem wykupna, pozwala im nadto, kiedykolwiek tam będą, łowić ryby w Sole⁵⁾. R. 1440, Wacław bawiąc w Krakowie, uwalnia d. 28. grudnia kmieci w wsiach klasztoru tynieckiego, mianowicie w Łączanach, Powanzowicach (Posowice) Zorzowie, Radziszowie i Woli Radziszowskiej od sądownictwa książęcego i wszystkich dawnych ciężarów prawa polskiego, z wyjątkiem poradnego i krownego⁶⁾, (jednak i to prawo odsprzedał opatowi w r. 1449 dn. 5. paździer. za 130 grzywien⁷⁾), a wreszcie 1443 r. potwierdza przywilój na młyn w Trzebienczycach⁸⁾. Tylko trzeciego z braci, Jana (Janusza) nie spotykamy przed podziałem, i jedynie z okoliczności, że w r. 1447 przed ś. Michałem potwierdza Marcinowi z Mnikowa skrypt braci jego Wacława i Przemka „ducum Oswiecimensium“ na 76 grzywien, zabezpieczając mu z swój strony czynsz siedmiu grzywien rocznie na mieście Kentach, można wnioskować, że dokument powyższy wystawili bracia jeszcze przed podziałem⁹⁾.

Roku 1445 dn. 19 stycznia w Oświęcimie, ulegając prośbom braci, przedsiębierze Mikołaj ks. opawsko-raciborski wraz z Szamborem z Błotnicy, Adamem Kiczką z Plausnic, Mikołajem z Rudy, Krzystką z Siemontycz, Michałem z Laskowój, Mikołajem Słupskim z Kleczy (von Cletcze), Mikołajem z Poramby, Mikołajem z Gierałtowic i Zemą z Grojca dział ich ojcowizny¹⁰⁾. W odnośnym dokumencie nie przydzielają każdemu z nich imiennie téj lub owój części, tylko wyznaczają, co ma przypaść oświęcimskiemu księciu, regulują stosunki pomiędzy nimi i określają granice

1) Encyklopedia l. c. 231.

2) Teka Naruszewicza l. c. t. XVIII, dok. 88. Datum in Oswanczim die dominico in Conver. S. Pauli. Testes: Schambor de Blotnicza, Nicol. Rudzki capit. Ossuenc., Henricus de Gindrichow, Vinczon (?) de Thomicz, Nicol. de Miszkowicze notarius noster.

3) Cod. dipl. Sil. VI, nr. 197.

4) Cod. dipl. Sil. VI, nr. 204.

5) Cod. dipl. Sil. II, 58, nr. 57.

6) Cod. dipl. Tynec. 304, nr. 186.

7) ib'd. 319, nr. 197.

8) Rykacz. Inv. 229. »Venceslaus dux Oswiec. confirmat litteras super molendinum Trzybirzuczycycki«, Kodeks Ossol. 135 ma »in molendinum Trzenorzeczyn« — Frzebienczyce pod Zatorem.

9) Rykacz. Inv. 229. — Kodeks Ossol. 135.

10) Długosz XI, 518 obdarza ich pojedynczemi działami, już przy śmierci ojca, i zupełnie dobrze przeznacza Wacławowi Zator, Przemkowi Toszek, a Januszowi Oświęcim. Uwagi zatem Biermanna; Zator 26, że Długosz mylnie daje Wacławowi Toszek a Przemkowi Zator, są bezpodstawne. W taki sam błąd popadli i wydawcy der Lehensurkunden II, 588, Auschwitz nr. 18.

między oświęcimskim a nowo powstałym zatorskim księstwem. Na zachód od Kocierskich lasów (Kossenwalde połowa do Zatora, połowa do Oświęcima) przez Roczyny, Bulowice, Nidek, Glambowice, stąd przez Monowice około Dworów ku Wiśle; na południe odgraniczał zatorskie księstwo od żywieckiego, dział górski przez Kocierskie lasy (dzisiejszą granicą państwa Słemieńskiego i Suskiego przez Łamaną Skalę i Bieskid) ku Skawcom nad Skawą. Oświęcimskie zaś księstwo oddzielał od południa t. j. od państwa żywieckiego dział górski od Kocierskich lasów (przez Kiczorę) ku Sole, (granicą między Kobiernickim i Żywieckim) do Suchego potoku (lewego dopływu Soły, u którego schodzą się granice Łodygowickie w Żywieckim, z granicami lipnickimi, należącymi do Oświęcimskiego)¹⁾. Obaj książęta, oświęcimski i zatorski, mogą swoje ziemie dzielić, Żywieckie jednak ma zostać niepodzielne i zawsze do Oświęcimskiego należeć będzie. Ci z książąt, którym się Oświęcim i Toszek dostanie, mają dokładać wszelkich starań, by Gliwice odzyskali i te mogą między siebie podzielić, jednak zatorski książę nie ma mieć w tem udziału, tylko starać się Barwałd (na wschód od Wadowic) odzyskać, który wyłącznie jego będzie własnością. Oświęcimskiemu i zatorskiemu książętom, wolno bić monetę, wspólnym nakładem i w równej części, ale tylko w mieście Oświęcimie; obaj wykupią zastawione przez siebie trzy kielichy, własnością Konwentu Dominikanów w Oświęcimie będące, i zwrócą im wzięte do mennicy dziewięć grzywien srebra, co czyni razem 27 grzywien. Książę, któremu Zator przypadnie, przez lat trzy będzie mieszkał w Oświęcimie, gdzie będzie mógł utrzymywać własnym kosztem cztery sługi „fire holomken“ i dwóch stróżów; kucharza i piwnicę mają wspólną, otrzyma stajnię na 20 koni, ale służba jego zobowiązana jest do trzymania straży, gdy na nią kolej wypadnie. Oświęcimski książę da mu na budowę (zamku w Zatorze) 140 grzywien²⁾, w dwóch ratach i to w przeciągu dwu lat od najbliższego wtorku zapustnego, a książę na

¹⁾ »... die grenitz.. soll sein von Roczin bis ken Bulowitz und ken Neydecke ken Glambowitz her zu neuen flossnitz bis an die windische flossnitz und an Monewitzer oberste grenitz, ausgenommen die stücke der guttere... mit namen Dwori... und das fließwasser Sola anzuheben an der obersten Libenweder (Kenty) Grenze auf die bratmole ken Oswenczim gehören soll und aufwärts auf die wezen Skabcze, die in das Zatorsche Gebiet gehören b.s an das floslen Sucha und das Gebirge anzuheben an der Koberniker Grenze ufwert bis zum Grunde Sucha gerichte abir ufwert bis zu Niclasdorf (Mikluszowice) und vorbas das Gebirge bis obewenig Lipnig und dwe Kozie das sol ken Oswien. gehören.« Potok Sucha z pod Magórki, na lewym brzegu Soły, między wsiami Międzybrodziem lipnickim a Międzybrodziem żywieckim, i tylko ten za granicę przyjąć musimy a nie, jak Gränhagen i Markgraf w Lebensurkunden, potok z góry Sucha (po prawym brzegu Soły, między Miłówką a Rajczą), o której Długosz wspomina. Jest to potok Miłówka. Zresztą jakżeby można wytłumaczyć w dokumencie ustęp »... dem Oswenczim soll gehören pletne (sploty) von dem Grunde Sucha henahe ken Oswenczim und das pletne henuff ken Zeywesche« jeżeli ów potok z pod góry Sucha wpada pod Miłówką, na południe od Żywca do Soły. — Komoniewski w swojej »Chronografii albo Dziejopisie Żywieckim« z r. 1704 (Kodeks 3410 w bibliotece Jagiell. w Krakowie) podając granice państwa żywieckiego, pisze: »od rzeki Żylcze (płyńcie około Szczyrka, Rybarzowic i Łodygowic) skosem Głemieńcem rzeką, przez Poremby dział do Przygórza, po tym do góry Tresny, potem do Magórki aż do Suchego Potoku a tu się granice Żywieckie, Łodygowickie i Lipnickie schodzą. Od Suchego-Potoku przez Solę rzekę aż do Łęgu, do granic Międzybrodzkich aż do wierchu Żaru, polany pańskiej a tam się schodzą granice Kobiernickie, Żywieckie i Słemieńskie. cf. Janota: »O Żywieczyźnie« i Jan Radwański: Dziejopis Żywiecki Kraków 1866. — Osiek, Lipnik, Brzeszcze i Babice przydzieleno także księstwu oświęcimskiemu.

²⁾ »von der nechsten zukunfftigen fastnacht obir eyn iahr die helfte und die endir helfte abir dornoch obir ein iahr.« Był to albo wtorek po Esto mihi (po niedzieli zapustnej) lub sama niedziela Esto mihi albo Invocavit (niedziela I. postu). W roku 1446 miał spłacić połowę. »Esto mihi« przypadła w r. 1446 dnia 27 lutego a w roku 1447, dnia 19 lutego.

Toszku w tymże samym terminie, wypłaci mu 60 grzywien, ludność zaś z Oświęcimskiego i Żywieckiego zobowiązaną do dwóch dni „robót“. Pieniądze te mają zapewnić księciu zatorskiemu na swych miastach lub na czem który może. Wreszcie wszelką bronią, jaka pozostała i prochami, podziela się wszyscy trzej w równej części¹⁾.

Dopiero z dokumentów dowiadujemy się, że najstarszy Wacław otrzymał Zator, Przemysław Toszek a Jan (III) Oświęcim a później także Ujest i Gliwice. Z skutecznego więc podziału wyszło nowe księstwo: Zatorskie, ale jak dawniej utrzymywała się przynajmniej w wspólnej nazwie dawna jedność księstwa opolskiego, tak i teraz wszyscy trzej przybierają wspólny tytuł „dux Osswencimensis“. Nawet w trzy lata po podziale, widzimy Przemka, potwierdzającego przywilęj dla Żywca, który jak wiemy, nie należał do jego działu, chociaż z drugiej strony tytułuje się wyraźnie „Przemysław oświęcimskie a tośnieńskie książę“. Uczynił to w piątek po Narodzeniu N. P. Maryi (d. 13. wrześ.) na prośby mieszkańców Żywca, którzy mu odpis dawnego przywileju przedłożyli, oryginał bowiem zabrali wraz z innymi przywilejami i dokumentami słynne rozboje Ryczo i Hync w nadziei, że je miasto drogiemi pieniędzmi wykupi. Są w nim te same swobody, jakie miało miasto Oświęcim; a za niem już w r. 1277 Kenty²⁾, tylko po nadto zatwierdza miastu posiadanie lasu, Kabat zwanego, między potokami Siennym i Kimlichowickim, pozwala mieszkańcom w środy i piątki łowić ryby dla stołów swoich w rybnikach książęcych, i postanawia, aby w obrębie jednej mili nie trzymano krawca, szewca, rzeźnika, piekarza lub słodownika ze szkodą miasta³⁾. Przemysława, jako księcia na Toszku spotykamy d. 2. lipca 1453 r. w Piotrkowie, zawierającego dwuletni z królem Kazimirzem Jagiell, rozejm⁴⁾, a w trzy lata później występuje z bratem Wacławem dnia 15. października także w Krakowie⁵⁾, zastrzegając się co do układów o sprzedaż oświęcim. księstwa.

Pomińmy na razie jego stosunki zewnętrzne, przedewszystkiem z Polską, w których przeważnie występuje razem z braćmi. Przebywając w Toszku, potwierdza dnia 2. stycznia 1457 roku układ między Pełką z Wiszowa i żoną jego Elską a niejakim Swircze z Raszowa o cztery grzywny dla wikaryi w Opolu⁶⁾, a r. 1459 r. dn. 22. kwietnia sprzedaje swe prawa książęce do Schönwaldu i dwa łany „panossi Petrowy Ssmolkowy“ (Smolce) przyczem obecny brat jego „Hanuss knieze oswietymskie“ każe pieczęć swą u dokumentu zawiesić⁷⁾. Ożenił się z Machną, córką Mikołaja I, księcia opolskiego, której posag trzech ty-

¹⁾ Lehensurk. II, 588, Auschwitz nr. 18. Oryginał w Muzeum XX. Czartoryskich, z 10-ma pieczęciami. pozostała tylko jedna, Mikołaja opawskiego. Regest w Kodeks'e Ossol. 134, zaznacza »sub 9 sigillis« Kodeks Ossol. 135 podaje regest mylnie pod r. 1433 a pod r. 1445: »Transumptum eiusdem divisionis ex germanico in latinum«.

²⁾ cf. p. 28.

³⁾ Kodeks bibl. Uniwer. Jagiell. 3410, p. 164. Jest to rękopis z XVIII wieku i zawiera p. 1—56. »Przywileje miasta Żywca (Jana Komorowskiego z r. 1562) — p. 57—120 geografia państwa Żywieckiego z r. 1724 — p. 121—276 dziejopis żywiecki Komunieckiego. — cf. Janota l. c. p. 6 i przedmowę I—VIII.

⁴⁾ Lewicki l. c. nr. 2864 s. d. cl. l. Somersberg 89.

⁵⁾ Boniecki: Cod. dipl. Pol. IV, Res Silesiacae, Varsov. 1887. p. 81, nr. 43.

⁶⁾ Cod. dipl. Sil. VI, nr. 239.

⁷⁾ Cod. dipl. Sil. II, 65, nr. 66, S. Johannis ducis de Oswanenesso. (?) Roku 1487 dnia 24 maja tenże Piotr Smolka z Blazewicz odstępuje je Piotrowi opatowi i całemu Konwentowi w Rudzie ibid, 68, nr, 691 — a w r. 1492 d. 16 sierpnia potwierdził to Janusz ks. raciborski. ibid. l. c.